

Co będzie przyszłością polskiego transportu?

Utworzono: piątek, 20, grudzień 2019 11:25 Ilona Hałucha



Elektromobilność w Polsce już na początku ścieżki rozwoju spotkała się z huraoptymizmem. Polski rząd obiecał, że do 2025 roku na naszych drogach znajdzie się milion samochodów elektrycznych. Była to bardzo ambitna zapowiedź. Dla porównania – nawet w Niemczech zakładano mniejszą liczbę aut ładowanych prądem w dłuższej perspektywie.

Polskie plany zderzyły się jednak z trudną rzeczywistością. Do rozwoju elektromobilności potrzebna jest odpowiednia infrastruktura, która wymaga z kolei mechanizmu wsparcia. Ten pojawił się w Polsce dopiero w 2019 roku, prawie cztery lata po rozpoczęciu dyskusji o samochodach elektrycznych. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu to rozwiązanie, które będzie wspierać elektromobilność i nie tylko. Przyczyni się także do rozwoju pozostałych alternatywnych form – gazomobilności czy napędów wodorowych oraz innych rozwiązań. W dyskusji o przyszłości polskiego transportu odgrywają one coraz większą rolę.

- To technologie, które coraz bardziej odwracają uwagę od elektromobilności. Czasami są nawet bardziej konkurencyjne – jak gazomobilność, która wygrywa w sektorze autobusów na paliwa alternatywne – powiedział serwisowi eNewsroom Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert. - Okazuje się, że polski transport napędza coraz częściej gaz, a samochody elektryczne pozostają w tyle. Wspomniany fundusz ma jednak pozwolić na rozwój elektromobilności. Obecnie prace nad nim są już na finiszu. Prawdopodobnie w 2020 roku zobaczymy skutki tego rozwiązania – więcej aut ładowanych prądem na polskim rynku. Elektromobilność w transporcie osobowym będzie jednak rozwijać się wolniej niż w przypadku autobusów. Prywatny użytkownik nie wybierze auta elektrycznego z uwagi na brak punktów ładowania na trasach. Tymczasem w transporcie miejskim w obrębie jednego ośrodka nie powinno ich zabraknąć. W tym zakresie mamy spory potencjał. Znaczna część łańcucha produkcji komponentów do pojazdów elektrycznych znajduje się właśnie w Polsce. Duże firmy eksportują także za granicę. Dzięki temu autobusowy transport elektryczny może radzić sobie całkiem dobrze. Coraz większą konkurencją staje się jednak gazomobilność, która także

Co będzie przyszłością polskiego transportu?

Utworzono: piątek, 20, grudzień 2019 11:25 Ilona Hałucha

pojawia się w komunikacji miejskiej. W niektórych miastach autobusy gazowe istnieją już od lat 70. ubiegłego wieku. W wielu miejscach pojawia się ich coraz więcej, jak choćby w Rzeszowie czy Gdyni. To sprawia, że nadal nie jest pewne, czy to właśnie elektromobilność będzie gałęzią transportu alternatywnego zmniejszającego emisję – analizuje Jakóbiak.

Źródło: eNewsroom.pl